

W tym numerze

▶ *Sponsor*

Jagoda nie patrzyła mi w oczy, gdy ze mną rozmawiała. Chociaż rozmowa to za dużo powiedziane. Ja nawijałam, próbując zagadać ciszę i znaleźć temat, który wywołałby zainteresowanie mojej córki. Ona odpowiadała monosylabami i czekała, aż wreszcie matka da jej spokój. Miałam wrażenie, że potrzebuje pomocy... **str. 6**

▶ *Demony na ulicach*

Czekał na nas ksiądz po cywilnemu, tylko koloratka zdradzała, kim był. Wyglądał jak żołnierz. Taki boski wojownik, pomyślałem. Wyciągnął kadzidło, wodę święconą i księgę pisaną w języku, który brzmiał jak łacina, ale nie miałem pewności. Ksiądz podniósł głos i czytał ostro brzmiące słowa. Czekaliśmy, co się stanie. **str. 20**

▶ *Bo ta pani nie żyje...*

Nigdy tu nie byłam. Nie miałam pojęcia, że w tym miejscu zginęła Alicja M., poszukiwana od pół roku, zamordowana przez swojego zazdrosnego kochanka, który zwałił ją tutaj, zabił, zawiązał jej ciało w folię i ukrył w piwnicy. Musiałam ją znaleźć. **str. 32**

SPIS TREŚCI

NUMER 12 ● 2020

Historie

Słyszałaś o syndromie sztokholmskim?	4
Sponsor	6
Przeproś i módl się	10
Zgubili moje dziecko!	12
Co za licho?	16
Demony na ulicach	20
Wymyśl coś, na Boga!	24
Paulinko, zejdź na ziemię!	26
Minuty jak nieskończoność	30
Bo ta pani nie żyje... ..	32
Oddaj im tę cholerną gitarę	36
Krzyżówki	15, 23, 34-35

ZDJĘCIA NA OKŁADCE: ADOBE STOCK; ZDJĘCIA W NUMERZE: SHUTTERSTOCK, ADOBE STOCK

Czy wiesz, że...



Lawang Sewu, dosłownie Thousand Doors (Tysiąc drzwi), to punkt orientacyjny w Semarang na Jawie Środkowej w Indonezji. Został zbudowany jako siedziba Holenderskiej Kompanii Kolejowej Indii Wschodnich. Nazwa pochodzi od projektu – budynek oprócz licznych drzwi i łuków, ma też około 600 dużych okien. Budowę rozpoczęto w 1904 roku a ukończono w 1919. Po inwazji Japończyków na Indonezję w 1942 roku, wojska japońskie przejęły Lawang Sewu. W piwnicy budynku urządzono więzienie, w którym odbywały się liczne tortury i egzekucje. Krążą legendy, że Lawang Sewu jest nawiedzonym miejscem, gdzie wędruje wielu turystów, aby zobaczyć duchy. Z tysięcy pozbawionych głowy zjaw, które podobno snują się po budynku, najbardziej znaną jest mściwe widmo kobiety, która popełniła tam samobójstwo. Można też rzekomo spotkać ducha-wampira z długimi czarnymi włosami i czerwonymi oczami, ubranego w białą suknię całą we krwi. Zjawa ma bowiem w zwyczaju rozszarpywać brzuchy swoich ofiar i pożerać ich organy wewnętrzne...